

Nr: 263.

Niedziela.

D. 4. Listopada.

KURJER WARSZAWSKI.

Wspomnienia.

Jasiński Jenerał, zgoniego
1794.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Wielkie żałobne Nabożeństwo za duszę ś.p. Stanisława Mokronowskiego, odbędzie się w nadchodzący Wtorek w Kościele S. Krzyża.

Wczoraj w resursie, liczne grono Obywateli dało obiad z okoliczności dzisiejszych Imienin JW. Wojdy Rady stanu, Prezydenta MiS: Warszawy.

Zróżnionych stron przybywają kupcy na iastro rozpoczynający się Jarmark.

Mikołaj Lewandowski współnik Szwarca i innych straconych niedawno zapośredniczony rabunek i zabójstwo, był również na karę miecza skazany, lecz potrafił uciec z więzienia, złapano go na ostatnim Jarmarku w Sempolnie, i już jest do Warszawy przyprowadzony.

w Składzie sztuk pięknych, (teraz na przeciw Uniwersytetu) wyszedł pierwszy oddział Kaligrafji Polskiej przez Janiszewskiego, kosztuje zł: 6 — Tamże można prenumerować na Terpsychorę czyli zbiór najnowszych tańców

tak narodowych iako też zagranicznych, zbier ten znacznie wychodzić od 15 t.m. i będzie trwał przez cały karnawał, dla Prenumerujących kosztuje zł: 50 — Tamże wyszedł z Litografji Portret Xcia Józefa Poniatowskiego, twarz w naturalnej wielkości, służyć on może iako pendant do Portretu Napoleona niedawno wyszłego z tejże Litografji, oba kosztują zł: 18 — W króćce w tejże Litografji wydzie Portret JW. Jenerała Kuruty.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

z Paryża.

Król przydywał na radzie Ministrów która długo trwała — Umarł tu kompozytor muzyczny i nauczyciel w Konserwatorium Fuchs, przeżywszy lat 70, do swego talentu łączył przymioty pocziwego człowieka i zacnego naczelnika licznej rodziny, powszechnie jest żalowany — w Lutherskich Kościele odbył się obrzęd żałobny po zmarłej Xieźnie Kurlandzkiej. Wiele osób najznakomitszych, tudzież posłów zagranicznych znajdowało się na nim (Ta Xieźna znajomą była w Warszawie w roku 1791) — Do Marsylii przybyło bardzo wiele młodzieży Niemieckiej chcącej za pierwszym wiatrem odpłynąć do Grecji, mówią iż dwóch Jenerałów Francuzkich zabierze się z niemi. A tak Grecy mają jeszcze pomocników — z Barcelony dotąd smu-

tne dochodzą wiadomości, w dniach 3, 4, i 5 Paźd: umarło więcej niż tysiąc osób, domy są obrazem spustoszenia, biedne dzieci utraciwszy rodziców błakają się bez żywności i niewiedzą do kogo mają należeć, niemowlęta umierają nie z zarazy lecz z głodu, bo niema już ich kto karmić. w Tortozie prawie wszyscy meszczyni wymarli, kobiety żyją dotąd, matki synów, żony mężów muszą wleźć do dołów i grobów, trudno opisać okropności tej okolicy. — Gazeta Berlińska umieściła wyjątek z Monitora Paryżskiego iż podługich nadziejach pokoju, nieporozumienia między Rossją a Turcją w dobry sposób ukończona nie będą — w Paryżu w roku bieżącym stanoło 1000 nowych domów a między niemi gmach Opery i dwa Teatra.

z Hanoweru.

Król Angielski ciągle choruje w zamku Hernhausen i ob wiemy się aby odjazd Monarchi bez widzenia raz jeszcze naszej stolicy nie nastąpił. Nikogo Król nieprzyjmuje, wyjąwszy Xiecia Meternicha kanclerza Austrii, narady ciągle tego Ministra z naszymi, i zjazd wielu dyplomatów z rozmaitych dworów domysł nasz czyni niewątpliwym, że mieszkankie Króla jest miejscem konferencji nader ważnych. Spodziewany jest tu co chwila Wielki Xiąże Wejmar- ski i młody Hrabia Jtenburg syn Gustawa dawniej Króla Szwedzkiego. — Dwóch młodych Xiążąt wyzwał się tutaj na pojedynkę lecz im tego niedozwolili Jenerałny Gubernator. — Miasto Brema podarowało Królowi paretet butelek wina bardzo starego.

z Berlina.

Rzadkie pochwały oddają tutejsze pisma Panu *Lipińskiemu*, zachwycił wszystkich, zapomniałszy że był *Rode* (mówią Berlińczycy) gdyśmy słyszeli tego najdoskonalszego w swoim rodzaju zdziśnionych Artystów. w Smyczku jego czuć się daje taką żywość i ogień które tylko krew Polską charakteryzować mogą.

z Londynu.

Revolucja Portugalska wcale iest niekorzystną dla Anglii, tak w względzie politycznym jakoteż handlowym. Wszystkie dzienniki Angielskie ganią dzisiejsze działania Korteżów. Mówią w Londynie iż Król Angielski zachowując wielkie inkognito zjedzie na parę dni do Paryża, a widzenie się jego z Królem Francuzkim rozstrzygnie najważniejsze interesy zajmujące w tych czasach Europe.—Dostała tu wiadomość iż Meksykanie poprzysięgli albo wylać swą krew do ostatniej kropli, albo być oddzielnym niepodległym narodem.—Hrabia *Monthon* który do Paryża edjechał otrzymał od byłego Cesarza Napoleona legat na 18 milionów franków.—Podług gazety *Lusinijskiej*; młody jeden człowiek puścił się na loterję. Losów iest tylko 600 każdy kosztuje 50 dolarów, kupować mogą tylko kobiety nie starsze nad lat 52. Jeden tylko numer wyciągnięty zostanie, a szczęśliwa wygrywająca, będzie właścicielką przyjemnego męszczyzny i 30000 dolarów.

z Włoch.

Pulkownik *Waljant* obwiniony osłabienie do spisku, odjechał do swej majątności w górach i obwarował starożytnie mieszkanie takby iaką Fortecę, spodziewając się obronić Policji, lecz *Zandarmierja* z oddziałem wojsk Austrjalskich zdobyła te twierdzę, schwyciło Pulkow-

wnika i znaleziono wiele rozmaitej broni. Dzienniki Neapolitańskie wychwalają dzielność wojsk zdobywających ten zamek. — Wiadomości doszły tu z *Zante* donoszą iż na okrętach Tureckich nagle rozszerzyła się morowa zaraza, tak dalece iż niektóre statki przeznaczone do wyładowania w Morei cofnąć się musiały. Spodziewają się wielkiej i stanowczej bitwy między Grekami a połączonym wojskiem Turków i Egipcjan będących w Peloponezie. — Podług listów z Tryestru ogłosił rząd tamtejszy w gazetach, że żaden Grek który należał do powstania w Lewancie, w Kraje Cesarzkie wpuszczonym nie zostanie.

z Madrytu.

Stany jeszcze nic nie uradziły bo Deputowani wszyscy bez wyjątku podpisują się znowami, w przekonaniu iż ich cały świat słyszy. Wnocy dnia 7 Września deputacje od wszystkich zakonów miały tajne posiedzenie, dotąd niewiadomo co ci Xieża radzili, jednak musiało być coś ważnego bo milicja dostała rozkaz być w pogotowiu—Czynią tu wielkie starania dla zapobieżenia rozporzarcia się żółtej febrы, licząc zbierają na ten przedmiot składki.

DONIESIENIA.

Andrzej *Falini* Obywatel i właściciel domu w Warszawie Nr: 625 położonego, za warł w Maju r.b: z Naftalem Hirszem (*Hirschsohn*) Lipo Majerowiczem i Herszkciem Herszonowiczem umowę, przez którą zakupił od nich na wisle partję drzewa i na resztę summy umówionej, mianowicie na złt: 6,000 wydał pod d, 4 Majab: r: Wexel. Gdy jednak pomienieni starozakonnici dopuścili się oszustwa w zamianieniu kupionego drzewa na inne podłejsze, tedy *Falini* został zniewolonym czynić w drodze prawa o rozwiązanie

rzeczonoj umowy, o zwrot zaliczonej summy wydanego wexlu, tudzież poniesionych szkód i kosztów. Jakoż pod d. 24 Pazdz: r. b. uzyskał wyrok sądu Appel: Kró: Pol: przez który umowa rozwiązana została, zwrot zaliczonej summy i poniesionych kosztów, tudzież wystawionego przez *Faliniego* na złt: 6000 wexlu nakazany, niemniej na wnioski urzędu publicznego, okoliczności co do postępu i oszustwa, do drogi kryminalnej odesłana. Przy *Ekzekucji* pomienionego wyroku, dopełnionej przez Ur: *Wojciecha Janowskiego* Komornika Sądu Appel: K. P. oświadczył Naftal Hirsch, na którego imie wyż pomieniony wexel był wystawiony, iż nieznajduje się już w jego posiadaniu. Oświadczenie takowe, do protokołu Komornika podane, zniewala Andrzeja *Faliniego*, uczynić publicznie ostrzeżenie, aby nikt takowego wexlu nie nabywał, gdyż sam sobie wynikną stąd przypisze szkody.

Jlmc: Panowie Jan i Jędrzej *Minji* Kompaniści uwiadamiają przesiwną Publiczność iako otworzyli Cukiernią nową pod Nr: 473 Liit:B w domu P *Petyksusa*.

Ferdynand *Schneider* Fabrykant Tulów z *Szneeberga* ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że tego Jarmarku nie pod Nr: 38 iak dotąd, lecz pod Nr: 34 w *Marywilu* swój skład zwyczajny ulokuje.

Przy ulicy *Królewskiej* w domu Nr: 1065 znajduje się Koi skarogniady angliczowany do sprzedania, ocenie dowiedzieć się można od *Murgrabiego*.

Błochm i Ochmichen przy ulicy *Miodowej* pod Nr: 42 dostali kilka paktrawy morskiej (*Sec-gras*) zamiast końskich włosów na materacy używanej, której zapomierną cenę sprzedają.— T.N. Dziś Opera *Westalka*.